

 Alicja Dusza, 2015-11-20 08:30

Wojnar: leczenie schizofrenii musi być kompleksowe



Fot. MedExpress TV

Co trzeba zmienić, żeby pracodawcy chętniej zatrudniali osoby chore na schizofrenię? O tym z prof. Marcinem Wojnarem z Katedry i Kliniki Psychiatrycznej WUM rozmawia Alicja Dusza.



Co trzeba zmienić, żeby pracodawcy chętniej zatrudniali osoby chore na schizofrenię? O tym z prof. Marcinem Wojnarem z Katedry i Kliniki Psychiatrycznej WUM rozmawia Alicja Dusza.

Co trzeba poprawić w leczeniu schizofrenii w Polsce? Czy jest nowy sposób na traktowania chorych, dzięki któremu ograniczymy stygmatyzację i dyskryminację pacjentów?

Oprócz podstawowego leczenia możemy zaproponować pacjentom bardzo szerokie spojrzenie na ich otoczenie społeczne oraz na ich zdolność funkcjonowania w nim. Na możliwość powrotu do pracy, czy na studia oraz wszystkich ról społecznych, z których „wypadli” z powodu choroby. W związku z tym wprowadza się takie programy terapeutyczne, które obejmują również aktywności pacjentów wychodząc poza same objawy choroby, po to by przywrócić ich do pełnienia podstawowych, kluczowych ról. Dlatego leczenie musi być kompleksowe i obejmować nie tylko farmakologię, ale także zapobiegać zaostrzeniom nawrotów choroby, planować rehabilitację i pracować nad odzyskaniem przez chorych zdolności do funkcjonowania w pracy zawodowej, uczenia się i komunikacji z innymi osobami np. w pracy. W tego typu aktywizację zawodową chorych na schizofrenię włączają się różnego rodzaju instytucje pozarządowe. Kiedy ostry przebieg choroby zakończy się i chory jest zdolny wrócić do przeciętnego funkcjonowania instytucje te, wolontariusze, włączają się do aktywnego szukania chorym odpowiedniej pracy, przygotowują ich do rozmowy z potencjalnym pracodawcą. Ale to trudna droga, szczególnie w naszym społeczeństwie, gdzie rynek pracy jest okrojony i jest zbyt mało profesjonalnych służb zajmujących się leczeniem i realizacją programów środowiskowych, które pomagają wrócić do środowiska życia i funkcjonowania. Ale osób, które włączają się do realizacji nowoczesnego modelu leczenia schizofrenii jest bardzo niewiele. Ten nowoczesny model leczenia chcemy przywrócić na miejsce.

Czy pracodawcy chętnie zatrudniają pacjentów chorych na schizofrenię?

Oczywiście pracodawcy mają ogromny opór przed zatrudnieniem osoby chorej na schizofrenię, tak samo jak mają opór przed zatrudnieniem alkoholika czy osobę cierpiącą na inne choroby, czy zaburzenie psychiczne. Wszystko przez to, że obawiają się nieprzewidywalności takiej osoby, odpowiedniej jej produktywności czy efektywności w pracy i tego, że może ona doprowadzić do jakiegoś konfliktu. Boją się również nawrotu choroby i długich nieobecności w pracy. Więc pracodawcy są bardzo niechętni. Tu nasza rola i zadanie, żeby przekonać ich do zatrudnienia pacjentów ze schizofrenią. Tak jak dawniej były ułatwienia, czyli pracodawcy mieli pewne korzyści z zatrudniania osób niepełnosprawnych, tak i dziś należałoby przywrócić ten kierunek. Może nie chodzi o tworzenie zakładów pracy chronionej, tak jak to było dawniej, tylko umożliwić powrót do normalnej pracy z innymi osobami.

Obawy są uzasadnione. Jak walczyć z takimi stereotypami?

To kwestia programów edukacyjnych. Przez ostatnie dwadzieścia lat udało nam się zmienić podejście do depresji i przywrócić chorych na depresję społeczeństwu, uczynić tę chorobę taką, jakimi są pozostałe choroby. Walka ze stygmatyzacją schizofrenii to m.in. pokazanie społeczeństwu to są ludzie cierpiący tak samo jak inni na chorobę przewlekłą, z jej różnymi okresami: poprawy i zaostrzenia, że są to osoby zdolne do normalnego funkcjonowania w okresach, kiedy choroba ustępuje i oni kontynuują leczenie.